Rok 7. Warszawa, dnia 31 grudnia 1931 r. Nr. 24

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

Od Redakcji.

Z okazji Nowego Roku Redakcja przesyła wszystkim Kasom Oszczędności, członkom Rad i Zarządów oraz Dyrektorom życzenia pomyślnego rozwoju polskich niezależnych placówek kredytowych, stałego zwiększania ich odporności na wszelkie ujemne zjawiska gospodarcze, jakie w powojennych czasach nurtują gospodarstwo wszechświatowe. Dewizą Kas w Nowym Roku niech będzie: Ostrożność, Wytrwanie, Konsekwencja i Współdziałanie.

REDAKCJA.

Wpływ kapitałów zagranicznych na kapitalizację wewnętrzną.

W artykule poświęconym przyczynom głodu kapitałowego w Polsce *) wskazaliśmy na konieczność zmniejszenia dysproporcji między będącym w Polsce w nadmiarze materjałem ludzkim, a brakującym kapitałem. Dążenie do zmniejszenia tej dysproporcji może się objawiać jako popieranie kapitalizacji wewnętrznej oraz jako popieranie przypływu kapitałów zagranicznych.

Popieranie emigracji w dzisiejszych warunkach natrafia na olbrzymie trudności. Ograniczanie liczby urodzeń jest niezależne od wszelkiej akcji zbiorowej. Zresztą oba sposoby budzą wiele zastrzeżeń, zarówno co do celowości, jak i rezultatu, jaki one mogłyby osiągnąć.

We wspomnianym artykule wykazaliśmy również, że kapitalizacja wewnętrzna, jakkolwiek postępuje, nie jest w stanie zaspokoić potrzeb t. zw. nadmiaru ludności, to znaczy, nie jest w stanie wytworzyć odpowiedniej ilości warsztatów pracy dla zatrudnienia olbrzymiej masy całkowicie lub częściowo bezrobotnych. W tych okolicznościach popieranie przypływu kapitałów zagranicznych jest koniecznością narzuconą nam przez stosunki ludnościowe w Polsce.

Kapitał jest potrzebny dla stworzenia warsztatu pracy, który pozwoliłby uruchomić drzemiące w człowieku możliwości wytwarzania. Jeżeli pragniemy przypływu kapitału zagranicznego, to wyłącznie w celu objęcia przezeń roli twórcy warsztatów pracy. Przez uruchomienie drzemiących sił wytwórczych w masach bezrobotnych naszego Państwa, zwiększą się zarobki robotników i innych pracowników zatrudnionych w nowopowstałych przedsiębiorstwach, zwiększą się zarobki handlu, przedsiębiorstw komunikacyjnych, banków i t. p. branż współpracujących z nowopowstałemi przedsiębiorstwami — innemi słowy — zwiększy się dochód społeczny, a jak to już w poprzednich artykułach powiedzieliśmy **), im wyższy jest dochód społeczny, tem większa jego część może być odłożona na kapitalizację.

Takie życzenia w stosunku do kapitałów zagranicznych wysuwa organizm gospodarczy dotknięty t. zw. klęską przeludnienia. Ale interesy kapitału zagranicznego nie zawsze są w zgodzie z interesem kraju, do którego przypływają. Motywy skłaniające kapitał zagraniczny do przepływania do drugiego kraju, dadzą się ująć w trzech punktach.

1) Kapitał przypływa, gdy spodziewa się osiągnąć w nowym kraju większe zyski, niż miał w kraju swego pochodzenia. Wówczas kapitaliści zagraniczni budują przedsiębiorstwa najczęściej wespół z kapitalistami krajowymi, lub zakładają oddziały własnych przedsiębiorstw, pracujących zagranicą. Kapitaliści zagraniczni dążą do wyciągnięcia możliwie największych zysków, które odprowadzają zagranicę.

Kapitał mniej przedsiębiorczy przypływa w for-

*) Patrz „Oszczędność" Nr. 19.

**) W Nr. 20 „Jak się tworzą kapitały" i w Nr. 21 „Od czego zależy wzrost oszczędności".

mie kredytów, przedewszystkiem długoterminowych. Temu kapitałowi zależy na terminowym zwrocie sumy inwestowanej i regularnem wypłacaniu odsetek.

2) Chęć osiągnięcia możliwie największego zysku jest tendencją naturalną i dla każdego zrozumiałą. Ale pozatem kapitał przypływa niekiedy dla celów ubocznych, np. gdy przedsiębiorcy zagraniczni chcą zapewnić sobie stałych nabywców dla swoich towarów. Wówczas stając się właścicielami lub współwłaścicielami przedsiębiorstw krajowych, mogą wpływać na kierownictwo, aby dokonywało zakupów wyrobów, względnie surowców, wyłącznie u tych zagranicznych przedsiębiorstw-dostawców, w których są osobiście zaangażowani. Tranzakcje takie dokonywane są nieraz nawet kosztem dostawców krajowych. Niekiedy kapitał nabywa przedsiębiorca, celem zapewnienia sobie dostawy surowców, potrzebnych mu do dalszego przerabiania w jego zakładach zagranicznych.

Pozatem kapitał zagraniczny zdobywa rynki zbytu dla swych towarów drogą udzielania odbiorcom dogodnych kredytów, bądź wprost w towarach, bądź w gotówce, ale z warunkiem nabywania wskazanych towarów.

3) Gdy rozbudowujące się przedsiębiorstwa krajowe zaczynają z powodzeniem konkurować z wyrobami zagranicznemi, bądź na własnym rynku krajowym, bądź na obcych rynkach zagranicznych, wówczas zaatakowany kapitał, nie mogąc, lub nie chcąc sprzedawać swych wyrobów taniej, dąży do zawładnięcia konkurencyjnem przedsiębiorstwem, aby następnie, przez wpływ na zarząd, zamienić walkę konkurencyjną na współdziałanie. Niekiedy kapitał zagraniczny, nie dążąc do współdziałania, wykupuje konkurujące przedsiębiorstwo całkowicie lub częściowo, aby je poprostu zamknąć. Straty spowodowane zamknięciem przedsiębiorstwa, kapitał zagraniczny pokrywa sobie zwiększonemi zyskami swych przedsiębiorstw zagranicznych, które dzięki usunięciu konkurencji, mogą lepiej prosperować.

Z pobieżnego wyliczenia najważniejszych motywów, skłaniających kapitał zagraniczny do przechodzenia z kraju do kraju, widzimy, że i skutki jego nie zawsze muszą być dla organizmu gospodarczego pożądane. Dodatnią jego stroną jest przedewszystkiem to, że zasadniczo, w znacznej większości wypadków, przyczynia się on do powiększenia warsztatów pracy i do zatrudnienia większej liczby ludności. Tem samem zwiększa się dochód społeczny. Opanowanie przedsiębiorstwa krajowego przez kapitał zagraniczny w wypadkach konkurowania wzajemnego, daje nieraz pożądane rezultaty, ponieważ usuwa rujnującą walkę konkurencyjną. Tym sposobem zaoszczędza się zbytecznych kosztów na zwalczanie przeciwnika (na reklamę, na nadmierne obniżanie cen i t. p.). Bardzo często, nasze ubogie w kapitał przedsiębiorstwa, nie mogąc uzyskać taniego kapitału na krajowym rynku pieniężnym, bez pomocy kapitału zagranicznego, nie byłyby wstanie udoskonalić się technicznie i w ten sposób zwiększyć swoją wydajność.

Ujemne działanie kapitału zagranicznego ujawnia się, gdy kapitał ten używa swego wpływu na zamknięcie należącego doń przedsiębiorstwa krajowego lub wstrzymanie jego rozwoju, gdy krępuje swobodę nabywania surowców lub zbywania wyrobów, oraz, gdy dążąc do osiągnięcia jaknajwiększych zysków, prowadzi rabunkową gospodarkę, bądź niszczącą samo przedsiębiorstwo, bądź szkodzącą interesowi ogólnemu państwa. Widzimy z powyższego, że w pewnych wypadkach kapitał zagraniczny przynosi gospodarstwu narodowemu korzyść, w innych zaś wyrządza mu szkodę. Najczęściej zdarza się, że kapitał zagraniczny przysparza równocześnie korzyści i szkody. W wypadkach, w których zachodzi przewaga korzyści, musimy z konieczności zgadzać się na pewne szkody.

Przy dzisiejszym systemie gospodarstwa planowego i mieszania się państwa w sprawy gospodarcze, przypływ kapitałów zagranicznych i jego rola w gospodarstwie narodowem w dużym stopniu zależą od polityki gospodarczej państwa. Co prawda, państwo nie jest w tej dziedzinie wszechmocne, ale za pomocą takich środków, jak taryfy celne, opodatkowanie wewnętrzne i koncesjonowanie, ma możność podniecania przypływu kapitałów tego rodzaju, jaki jest najbardziej korzystny, oraz może unicestwiać, do pewnego stopnia, jego ujemne skutki.

Ze względu na zasadniczy brak kapitałów w Polsce, Państwo musi prowadzić politykę przyciągania kapitałów zagranicznych i skierowywania go do tych dziedzin, gdzie on jest najbardziej potrzebny. Przez obłożenie wysokiemi cłami wyrobów gotowych pewnej branży, utrudnia się przemysłowi zagranicznemu zbyt jego towarów wewnątrz kraju. Wówczas, wobec utrudnienia przywozu towarów, może kalkulować się dotkniętym cłami przedsiębiorstwom zagranicznym, przeniesienie się lub przeniesienie swej działalności do kraju otoczonego wysokiemi barjerami celnemi. Przez obłożenie wysokiemi cłami towarów służących do konsumcji, przy równoczesnem łatwem przepuszczaniu surowców i maszyn, t. j. towarów służących do rozbudowy względnie do uruchomienia warsztatów, utrudnia się przypływ kapitałów, niesłużących do zwiększenia dochodu społecznego, a zachęca przypływ kapitałów twórczych. Do popierania rozwoju przedsiębiorstw krajowych państwo posiada cały szereg środków, z których wymienimy tylko najważniejsze: ochronne stawki celne, premje wywozowe, zwroty ceł, politykę traktatową i t. d.

Ważnym czynnikiem w polityce kapitałowej jest system podatkowy. O ile państwu zależy na rozbudowie przemysłu, wówczas utrzymuje na niskim poziomie podatki obciążające przemysł, aby w ten sposób zwiększyć możliwość zysków przemysłowych i zachęcić kapitał zagraniczny do inwestowania w kraju. Droga ta jest wprawdzie mało elastyczna, i skutkiem tego ma mniejsze znaczenie niż polityka celna, ale nie pozostaje bez wpływu na ruch kapitałów.

System koncesyj na prowadzenie specjalnych interesów (np. eksploatacji linji kolejowej), pozostawia państwu więcej swobody i możliwości regulowania ruchu kapitałów.

Podobnie jak faworyzowanie kapitałów zagranicznych, może państwo stosować utrudnienia, za pomocą tych samych czynników, t. j. ceł, podatków i zastrzeżeń specjalnych w umowach koncesyjnych.

Streszczając powyższe wywody, stwierdzamy, że w polskich warunkach nadmiaru materjału ludzkiego i braku kapitałów, której to dysproporcji żadnemi środkami wewnętrznemi zmniejszyć się nie da,

kapitał zagraniczny jest dla organizmu gospodarczego Polski pożyteczny i potrzebny. Umożliwia on tworzenie nowych warsztatów pracy, które przyczyniają się do uruchomienia drzemiących i niewyzyskanych sił twórczych narodu. Uruchomiony czynnik pracy przechodzi ze stanu pasożytniczego, w jakim trwał w czasie przymusowego bezrobocia, do współtworzenia dochodu społecznego. Zwiększony dochód społeczny pozwala zwiększyć kapitalizację wewnętrzną. W ten sposób pośredni kapitał zagraniczny przyczynia się do zwiększenia kapitalizacji wewnętrznej. O ile zaś kapitał zagraniczny ujawnia swą szkodliwą działalność, wówczas Państwo niezależne, za pomocą pozostających w jego dyspozycji środków, musi i może jego szkodliwość paraliżować.

Mieczysław Smerek.

Czy kredyty celowe muszą być kredytami towarowemi?

Przeżywany okres kryzysu gospodarczego nasuwa konieczność rewidowania dotychczasowych form i sposobów postępowania, specjalnie tych form i tych sposobów, które stanowią nowotwory powojenne.

Jednem z zagadnień dotyczących kas oszczędności jest sprawa prowadzenia pewnych czynności handlowych związanych z udzielaniem ludności kredytów celowych nie w gotówce ale w towarach.

Wielokrotnie było już przypominane i przez władze państwowe podkreślane, że czynności handlowe są poza obrębem działalności kas oszczędności, które są tylko instytucjami kredytowemi.

Ten przepis prawa oparty na doświadczeniu wielu lat na całym świecie jest jednakowoż przez powojennych kierowników instytucyj kredytowych widocznie poddawany w wątpliwość czy lekceważony, a przez władze nadzorcze nie egzekwowany. Zasady przestrzegania podziału pracy, specjalizacji i fachowości uznawane teoretycznie są z łatwością przekreślane i pomijane, jeżeli tylko napotyka się choćby chwilowe trudności przy współpracy instytucyj handlowych i kredytowych.

Te ostatnie wobec powszechnego odczuwania braku kredytu znajdują się w sytuacji silniejszego, do pewnego stopnia monopolisty, to też łatwo mogą wchodzić na teren obrotu towarowego, zasłaniając się słabością czy nieudolnością instytucji handlowych. Czy to jest słuszne?

Czy nie jest najwłaściwsze, gdy k a ż d y r o b i s w o j e, przez co nabiera doświadczenia, specjalizuje się, a cały mechanizm gospodarczy montuje się prawidłowo z należytem zazębieniem się wszystkich współdziałających kół i kółeczek? W wielu wypadkach spotykamy jako tłomaczenie, że brak jest po powiatach solidnych przedsiębiorstw handlowych.

Nie przeczymy, że może tak być, gdyż wojna rozbiła u nas słaby aparat handlowy — ale z tego nie można wyciągnąć wniosku, by zamiast tworze-

---

Mieczysław Kaczanowski.

Dzieje oszczędności w Polsce.

II.

Czasy ks. Piotra Skargi.

Ks. Piotr Skarga rozwijał szeroką akcję idei oszczędności w Polsce.

Co wywołało u niego pracę w tym kierunku, czy tylko bulla „Inter multiplices“ Leona X, aby za jej wskazaniem zakładać i otwierać, Góry Miłosierdzia (Mons Pietatis) franciszkanina Barnaby z Terni? Nietylko ona. Widział bowiem w kraju, że życie płynie, wśród sfery szlacheckiej, ponad stan, że rośnie przepych zbytkowny. Bo dość przejrzeć spisy inwentarzowe nietylko magnatów, ale nawet szlachty średniej, aby zobaczyć nieraz długie rejestry drokich kamieni np. u Maskiewicza; w intercyzach przedślubnych znajdujemy wyliczenia znacznej ilości pereł i klejnotów posagowych. Usprawiedliwić to by sobie można ucieczką od złej waluty. Bowiem od czasów Zygmunta I odmienną miały monetę Prusy, odmienną Litwa. I chociaż ten król uporządkował te sprawy, wybijając dla całego prawie kraju w mennicy krakowskiej, pod zarządem Karola Bera złoty polski, według stopy 30 groszy, z mieszaniny metalu: 15 łutów srebra czystego (fajnu) i 24 łutów miedzi na 8 sztuk złotych, oraz wybijając czerwone dukaty od 1528 r. za radą Josla Decyusza (Dietz) i talary, podobne do czeskich, to jednak za Zygmunta III spodlono tę monetę dla celów powiększenia wpływów skarbu i w ten sposób zanieczyszczono kraj obcemi walutami dla dopełnienia brakującej drobnej monety i to walutami o niskiej wartości pod względem gatunku. Pieniądz ten gorszy pochłonął z czasem pieniądz dobry, jak to przepowiedział w czasach Zygmunta I Mikołaj Kopernik w swojej rozprawie p. t.: „Monetae cudendae ratio“ odczytanej na sejmie pruskim w 1522 r., mówiąc, że monety lepsze będą znikały, a gorsze zajmą ich miejsce. W lat potem 60... powtórzył to samo Anglik Gresham.

Dla tych więc powodów, ludzie z czasów Skargi, może, uciekali w ten sposób od niepewnej i o wątpliwej wartości monety, kupując perły i drogie kamienie. Gdyby to sobie tak wytłumaczyć, to byłoby jeszcze półbiedy, ale czem usprawiedliwić wydawanie pieniędzy na huczne zabawy, stroje i wogóle życie ponad stan, o czem ks. Piotr Skarga tak powiada w jednem ze swych kazań, gromiąc szlachtę: „Wszystko zjemy i przeczęstujemy — sąsiad do sąsiada chodząc, jeżdżąc ziemianin do ziemianina, dom wszystek wyniszczą, zjedzą, spiją, zdepczą końmi... I tak dzieci wychowują i syny nauczają do utrat, marnotrawstwa, próżnej chwały. Im kto lepiej częstuje, lepsze wino roztacza..., im więcej sług chowa, tem większy i dostojniejszy szlachcic. Jedzą z nim, piją, chwalą hojność, dostatek; a gdy strawią i na głowę go porażą i wioski na przedaj wyniosą i spieniężą albo w długach oddać muszą: ucieka każdy od nich. I tak

nia potrzebnej placówki — na teren handlu wkraczała instytucja kredytowa; tak jak niesłusznem i niezdrowem byłoby stanowisko instytucyj handlowych, któreby, stwierdzając braki i słabość instytucyj kredytowych — a któż nie uzna, że tak jest w rzeczywistości — wkraczały na teren kredytu. Gdy się to dzieje z konieczności, to wiemy z doświadczenia ostatnich lat, że kończy się to dla handlu zazwyczaj zgłoszeniem niewypłacalności — prowadzenie zaś czynności handlowych przez kasy oszczędności zawsze się skończy stratą, którą dobrze, jeżeli pokryją dochody z innych operacyj. Przy omawianiu specyficznych cech kryzysu rolniczego zwrócono wielką uwagę na stronę zbytu produktów rolniczych i zakupu potrzebnych dla rolnictwa artykułów. Braki pod tym względem są wielkie i niedostateczne zorganizowanie handlu produktami rolniczemi jest bodaj w największym stopniu powodem deficytowości gospodarki rolniczej.

Trzeba więc ten aparat montować. Wielkie jednak instytucje handlowe, które potrafią ująć w swe ręce eksport zagranicą, nie powstaną lub będą bez trwałych podstaw, o ile nie będzie zmontowany aparat handlowy wewnętrzny. Jako minimum w tej dziedzinie musi być postawiony postulat zorganizowania sprawnie działających instytucyj handlowych, choćby jednej w powiecie.

Już obecnie rzadko spotykamy miasto powiatowe, w którem centrala spółdzielcza, przedsiębiorstwo prywatne, czy w ostateczności centrala handlowa sejmikowa nie obsługiwałaby terenu.

Jeżeli jednak naprawdę niema takiej instytucji, która już jest, albo z której może być centrala powiatowa, to należy czynić wysiłki, by instytucja taka powstała, gdyż jest p o t r z e b n a d l a s t a ł e g o z a s p a k a j a n i a p o t r z e b h a n d l o w y c h, ale nie dezorganizować rynku handlowego przez sporadyczne, niezorganizowane, niestałe wkraczanie kas oszczędności na teren handlu czy to zbożem siewnem, czy nawozami sztucznemi, czy artykułami budowlanemi.

Jeżeli chcemy stworzyć coś większego i trwalszego, musimy mieć cierpliwość i musimy w sposób organiczny budować o zdrowej strukturze aparat gospodarczy.

Formę udzielania kredytu w towarach, co powoduje z konieczności handel towarami, spotykamy w kasach oszczędności bodaj wyłącznie przy kredytach celowych. Na sam temat kredytów celowych powstaje specjalnie wśród rolników wiele zastrzeżeń i narzekań. One to miały być w dużym stopniu, według opinji rolników, przyczyną za dużego obdłużenia się rolnictwa.

Trudno jednak nie uznać, że najlepszą formą gospodarczej polityki państwa są kredyty celowe.

Prawda, że specjalnie wobec naszego niewyrobienia gospodarczego kredyty celowe mają swą niebezpieczną stronę. Łatwo się bowiem wytwarza pojęcie, że ten, co korzysta z kredytu, spełnia jak gdyby obowiązek patrjotyczny, z drugiej zaś strony tworzy się mniemanie, że instytucja kredytowa obowiązana jest do udzielania każdemu kredytu celowego niezależnie od jego zdolności kredytowej.

Niebezpieczeństwa tego niema w tych społe-

---

dom gubią, królestwo i Rzeczpospolitą niszczą... Nie na toć Bóg dał majętność, abyś wszystko zjadł i jako wielki błazen rozmiatał, ale abyś tem Królestwo u Boga wysługiwał, grzechy swoje pokrywał, ubogie karmił, Rzeczypospolitej służył, nieprzyjaciela od niej odganiał, dom swój i stan swój zachowywał, przyszłe przygody opatrował... Co aksamitów, kitajek i jedwabiów podrze Polska — mogłaby z tego wielkie i mocne zamki budować, kościoły, klasztory, szpitale i domowe wielkie nędzy ogarniając".

Tymczasem w kraju bieda, a nawet nędza się szerzyła. Miasta upadały, gdy szlachta zaczęła zdobywać sobie coraz większe prawa na każdym sejmie od słynnego sejmu piotrkowskiego w 1496 r., kiedy Jan Olbracht wyjednał dla niej pośród innych praw, przywilej cłowy, zezwalający na sprowadzanie wszelkich towarów dla potrzeb własnych bez wszelkich opłat. Płacić je tylko mieli handlujący, jak to orzekli później możnowładcy, podczas nieobecności Aleksandra Jagiellończyka w 1505 r. (Statuta procerum), a potwierdził to Zygmunt w 1507 r.

Dlatego też, aby tej biedzie i nędzy ulżyć, aby ludziom ubogim i pozostającym w trudnościach pieniężnych przyjść z pomocą, woła Skarga w kazaniu swym na niedzielę po Świątkach 1588 r., zwracając się do szlachty, króla i urzędów: „Dlatego Pany, Króle, Urzędy Pismo Święte Bogami zowie, iż ich najpierwsza powinność jest ludziom dobrze czynić, onych bronić, żywić i pokój ich i dobre mienie rozmnażać i nędzę ich oddalać, bo to jest prawie (prawdziwie) Pańskie i Boskie dzieło: dawać, wspomagać, a nędzę od ludzi płaszać"...

Tę działalność w tym kierunku Skarga nieustannie prowadził; przynosi też ona pewne rezultaty pozytywne. Gdy zakłada instytucje finansowe, będące wyrazem „Gór Miłosierdzia", jak „Bractwo miłosierdzia Bogarodzicy", „Komora potrzebnych", później „Bank Pobożnych" i „Skrzynka św. Mikołaja". — Na fundusz dla tych zakładów dają pieniądze: król, wielcy panowie, dostojnicy duchowni, pomiędzy którymi jest biskup kardynał Jerzy Radziwiłł, dalej dygnitarze świeccy i cały szereg osób z pośród społeczeństwa.

Instytucje te mogły rozwinąć wydatną pomoc na polu kredytowem i zapomogowem. Do tej drugiej działalności służyła bowiem „Skrzynka św. Mikołaja", która wyposażała córki zacnych, ale biednych rodzin. Pierwsze dwie wypożyczały pieniądze na zastaw ruchomości osobom, znajdującym się w nagłej potrzebie materjalnej.

Kapitał ich powstawał drogą wkładów, datków i zapisów. Istniały one w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Najpierwsza powstała w Krakowie w 1587 pod nazwą: „Bractwo Miłosierdzia". Ks. Piotr Skarga napisał dla niej szczegółowy statut w 1598 roku.

„Komora potrzebnych" w Krakowie jeszcze za życia ks. Piotra Skargi wypożyczała rocznie około 5.000 złotych. Rozwinęła się ona później silniej, tak, że podczas wojen szwedzkich, Kraków mógł z niej zaczerpnąć pożyczkę na okup nieprzyjacielowi. W roku 1712 instytucja ta miała 89.310 zł. kapitału. Przetrwała ona do naszych czasów, pomimo wielkich trudności i strat, jakie przeżywała pod koniec XVIII i w początkach XIX wieku, tracąc swój kapitał, wskutek dewaluacji

czeństwach, gdzie kredyty celowe stanowią cząstkę drobną ogólnych sum kredytu, który stoi do dyspozycji gospodarki narodowej, a nie jest prawie że wyłączną formą kredytu. Może i z tego punktu widzenia należałoby zrewidować politykę P. Banku Rolnego.

Wracając do formy udzielania kredytu, należy, zdaje się, uznać, że kredyt udzielany w towarze jest wyrazem braku zaufania do instytucyj handlowych a do pewnego stopnia i rozdzielczych instytucyj kredytowych.

Normalna bowiem droga i forma kredytu celowego powinna się przedstawiać następująco:

Instytucja centralna (P. Bank Rolny czy Ministerstwo) określa kredyty celowe i warunki, związane z jego otrzymaniem, następnie zawiadamia instytucje rozdzielcze kredytowe, z któremi pracuje, o wysokości kredytu na dany teren przeznaczonego. Rolnicy, chcący korzystać z kredytu po uzyskaniu od instytucji rozdzielczej (spółdzielni, K. K. O. i t. d.) zgodnie ze swemi potrzebami i swoją zdolnością kredytową przyznania odpowiedniej sumy kredytu zamawiają towar we właściwej instytucji handlowej. Pożyczkę w kasie otrzymują nie w gotówce, ale w formie przekazu na P. Bank Rolny; przekazem tym regulują należność za towar w instytucji handlowej. Czy stoją jakieś poważniejsze względy na przeszkodzie, by ten sposób pracy wprowadzić, przyczyniając się do normalizacji stosunków w handlu artykułami rolniczemi?

St. R.

Ze Związku Związków K. K. O.

W dniu 23 i 24 listopada odbyło się posiedzenie Rady Związku Związków K. k. o. pod przewodnictwem prezesa J. Zdanowskiego.

Po uczczeniu pamięci członka Rady dr. T. Federowicza przewodniczący złożył sprawozdanie z działalności Związku Związków, a mianowicie:

I. a) o skutecznej interwencji, co do umieszczenia w Międzyn. Biuletynie Statystycznym danych co do wkładów K. K. O.

b) o sprawie jednolitej propagandy idei oszczędnościowej oraz warunków propagandy przez radjo,

c) o wydaniu na skutek starań Zw. Zw. ostatnich okólników M. S. W.,

d) o opracowaniu jednolitego regulaminu dla rewidentów,

e) o usprawnieniu współdziałania rewizji związków z rewizjami wojewódzkiemi,

f) o przystąpieniu do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego; składka wynosi po 5 zł. od każdej kasy,

g) o sprawie okólników związanych z Dniem Oszczędności.

---

pieniądza i na lokatach hipotecznych na domach, które zostały zniszczone z powodu wojen, jaki wtedy kraj przeżywał. W roku 1884 posiadała kapitału 260.880 zł.

„Bractwo Miłosierdzia“, które powstało w 1584 r. w Krakowie przy 7 członkach, w 1607 r. liczyło już uczestników, jako braci 1043 i sióstr 612.

W dniu swego jubileuszu 300 letniego, w 1884 r. miało kapitału 1.596.431 zł., 251 członków, protektora, starszego i podstarszego, 14 radców i 12 wizytatorów, którzy swoje czynności w „Bractwie“ pełnią bezpłatnie. Później wpisało się na listę członków 929 mężczyzn i 36 sióstr.

Stosownie do intencyj i warunków pierwszego założyciela tych „Gór Miłosierdzia“, franciszkanina Barnaby z Terni, instytucje tego rodzaju nie pobierały żadnego procentu od pożyczkobiorców. Było to uczynione w myśl zakazu Kościoła rzymsko - katolickiego z V wieku, aby chrześcijanie nie pobierali żadnych procentów od pieniędzy, wypożyczonych bliźnim. Zarabiali za to żydzi na operacjach finansowych, bo oni tylko zajmowali się wówczas handlem pieniędzmi. Talmud jerozolimski bowiem objaśniał ich przy tem: „50 sztuk srebra pracujących, warte więcej, niż 200 sztuk bezczynnych“. Pożyczali więc te sztuki „srebra“, na wysokie procenta. Już przecież byli dzierżawcami mennic w Polsce za Bolesława Kędzierzawego (1146 — 1173 r.), Mieszka Starego (1173 — 1209), Kazimierza Sprawiedliwego (1137—1194) i Leszka Białego (1202 — 1227). Bolesław Pobożny, książe kaliski, nadał im nawet dogodny przywilej w 1262 roku.

Szli do nich po pożyczki dostojnicy kościelni, książęta, szlachta i mieszczaństwo. Brali je również królowie. Wydawali te pożyczki pod zastaw przedmiotów wartościowych. Procenta pobierali lichwiarskie. Pomimo ograniczenia pod tym względem na mocy Statutu Kazimierza Wielkiego, jak to już wzmiankowałem na początku w „Zarysie ogólnym (54% dla Wielkopolski i 108% dla Małopolski), bywały wypadki, że pobierali 577%, w innych 240.

Bankier Josman w Krakowie, wypożyczając dwom ziemianom 80 grzywien, przyjął zobowiązanie od nich na 400 grzywien do zapłaty wrazie nieterminowego uregulowania długu. W innych razach podnoszono sumy zadłużenia z 13 grzywien na 35, z 12 do 20 i t. d.

Klemens z Kurowa zagrożony w swych interesach majątkowych z powodu lichwiarskich procentów, jakiemi obciążył go bankier Lewek z Krakowa, zwrócił się o pomoc aż do papieża Bonifacego IX. Użyczył mu papież swej pomocy, wydając zarządzenie do biskupa krakowskiego, aby zajął się on tą sprawą i zakazał wiernym wchodzenia we wszelkie stosunki z Lewkiem.

Ludwik, król (1374 — 1382) zadłużył się u tego bankiera na znaczną kwotę 33.000 grzywien; Władysław Jagiełło raz na 500, drugi raz na 80 grzywien. Królowa Jadwiga dłużna była Lewkowi 10.000 grzywien. Nawet samemu królowi Władysławowi Jagielle policzył procent wyższy, niż zezwalał na to statut Kazimierza Wielkiego. Wynosił on bowiem 54¼%.

Ale zakaz pobierania procentu przez chrześcijan

Sprawozdanie to zostało przyjęte bez dyskusji do wiadomości.

II. Opracowany przez dyrektorów biur jednolity regulamin dla rewidentów przyjęto po dłuższej dyskusji z pewnemi poprawkami. Regulamin ten po uzgodnieniu z ministerstwami będzie podany w „Oszczędności" do wiadomości wszystkich kas.

III. Sprawę jednolitego wzoru bilansów zlecono prezydjum, które uzgodni poglądy z ministerstwami.

IV. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przyjmowania w dyskoncie i przy pożyczkach weksli niewypełnionych. Postanowiono zalecić kasom, by w zasadzie kasy weksli niewypełnionych nie przyjmowały.

V. W sprawie podpisywania weksli i innych zobowiązań za kasę przez komisarza, wypowiedziano się, że zobowiązania kasy komisarz powinien podpisywać łącznie z drugą osobą. W razie gdyby nie było osoby upoważnionej do podpisu, komisarz, zastępując Radę, winien ją wyznaczyć. W każdym razie utrzymanie zasady dwu podpisów jest wskazane.

VI. Uznano jednomyślnie, że stanowiska dyrektorów K. K. O. zasadniczo winny być obsadzane w drodze konkursów, otrzymane podania winny K. K. O. nadsyłać do Związku rewizyjnego dla wyeliminowania kandydatów nieposiadających potrzebnych kwalifikacyj. Rada Kasy następnie mianuje dyrektorem jednego z kandydatów nie skreślonych z listy przez władze Związku.

VII. Ponieważ § 38 statutu k. k. o. nie przewiduje ograniczeń co do wysokości jednorazowych wypłat wkładów, którą to możliwość daje § 37 przepisów wykonawczych do Rozp. Prez. o k. k. o., postanowiono zalecić k. k. o., by ograniczenia te skasowano w drodze wpisywania do książeczek wkładkowych odpowiednich zastrzeżeń. Nadto postanowiono zalecić kasom, by wstrzymały się od udzielania nowych kredytów, a natomiast gromadziły rezerwy do wysokości 25% kapitałów obcych, a to w formie a) gotówki w kasie, b) sum na rach. bieżących w bankach, i c) niewykorzystanego redyskonta, względnie kredytu pod zastaw własnych papierów wartościowych.

VIII. W sprawie ewentualnego wymierzenia przez urzędy skarbowe podatku przemysłowego od czynności przekraczających ustawowy zakres działania k. k. o. postanowiono po dłuższej dyskusji zalecić k. k. o., by składały odwołania do wyższej instancji, a w razie ujemnej decyzji Izby Skarbowej, wnosiły skargi do N. T. A.

IX. Po zreferowaniu przez prezesa Zdanowskiego potrzeby istnienia dla k. k. o. swych banków regjonalnych Rada uznała zasadniczo, za rzecz ważną, aby takie regjonalne banki istniały, łącząc w sobie Kasy Oszczędności i Związki Komunalne. W aktualnej sprawie powstania Banku Komunalnego we Lwowie Rada jednogłośnie wypowiedziała się, że bank taki powinien powstać.

X. W sprawie stosunku kas oszczędności do ustawodawstwa spółdzielczego po zreferowaniu zagadnienia przez prezesa St. Uhmę, Rada uchwaliła dążyć do narad z głównemi związkami spółdzielczemi, a w pierwszym rzędzie do narad nad

---

od udzielonych pożyczek przetrwał do końca średniowiecza.

W czasach nowożytnych, w pierwszych latach XV wieku, już zaczynają chrześcijanie omijać ów zakaz Kościoła w ten sposób, że procent pobierany nazywają darem i dopisują go do sumy długu na skrypcie dłużnym, albo maskują go zmienioną walutą, tak, że ktoś pożycza dukaty a wypisuje się zwiększoną sumę w jakiej innej, obcej monecie. W ten sposób pożyczał nawet papież (w okresie nepotyzmu). Aleksander VI, który, otrzymując w dn. 31 grudnia 1501 roku 6000 dukatów złotem, dodawał ponadto, jako dar 400 dukatów dla bankiera za usługę.

Ostatecznie, sobór Laterański w 1515 roku, zniósł ten zakaz i orzekł, że mały procent można pobierać i nie jest on lichwą.

W instytucjach pożyczkowych ks. Piotra Skargi liczono do 12%. Z czasem, ale to już nie za życia tego wielkiego założyciela, powiększono te odsetki. Prawda, że wtedy zakłady pomienione utraciły już cechy miłosierdzia a przyjęły charakter obecnych lombardów. Zanim to jednak nastąpiło — były one jedynemi instytucjami publicznemi w dziedzinie drobnego kredytu.

Zaopatrywały w kredyt mniejszych właścicieli zakładów rzemieślniczych, drobniejszych kupców i wogóle ludzi zubożałych. Natomiast szerszy i większy handel i przemysł, wielcy potentaci rolni szukać musieli pieniędzy, w razie potrzeby u prywatnych bankierów.

W księdze dłużników Waleryana Alembek we Lwowie, widnieją nazwiska Radziwiłła, Dymitra Wiśniowieckiego, Konstantego Wiśniowieckiego, Sapiechów i t. d., gdzie pożyczki różne wynoszą po kilkaset i kilkanaście tysięcy zł.

W Warszawie był jednym z bankierów Jakób Fugger, który wypłacił Zygmuntowi I w 1522 r. sumę posagową królowej Bony 14.441 dukatów.

Byli to ludzie, którzy zajmowali się zarazem handlem i na tem osiągali wielkie fortuny, oraz mieli szeroko rozwinięte stosunki i swoje interesy w świecie, gdzie, jak w Lugdunie, Rouen, Bordeaux, Hamburgu, Londynie i t. d. istniały od pierwszej połowy XVI wieku giełdy i bursy, na których kupcy z bankierami załatwiali sprawy wekslowe i różne inne operacje finansowe. U nas tego nie było. Odbywało to się na jarmarkach przygodnie.

Pomimo to, interesy ziemiaństwa i kupiectwa zagranicznego w Polsce, pod względem finansowym szły dobrze. Mówię „i kupiectwa zagranicznego", bo od 1565 r. jemu tylko sejm w Piotrkowie przyznał prawo wywożenia towarów „małych i wielkich". Krajowym zabronił. Szlachcie wolno jeszcze było wygnać woły do obcego kraju na sprzedaż „kędy chce" i kiedy chce, choćby i w domu spieniężyć.

Stan więc średni, ta rdzenna ludność polska, żyjąca po miastach i trudniąca się handlem i rzemiosłem, upadała i ginęła. Ona też była jednym z głównych klijentów „Gór Miłosierdzia", założonych w Polsce przez ks. Piotra Skargę.

---

polityką kredytową i postępowaniem przy przyjmowaniu wkładów oraz nad taką poprawą ustawodawstwa, któraby wykluczała możność powstawania i istnienia instytucyj szalbierczych szkodzących przez swe postępowanie i nazwę tak kasom oszczędności jak i spółdzielniom.

XI. Jednogłośnie uznano, że należenie K. K. O. do związków rewizyjnych grupujących inne instytucje jest niedopuszczalne.

XII. Uchwalono poprzeć akcje Państwowego Komitetu Walki z Bezrobociem, nie cofając pomocy finansowej innym instytucjom filantropijnym, które dotychczas tę pomoc otrzymywały.

XIII. W sprawie przyjmowania przez K. K. O. dobrowolnych ubezpieczeń od ognia i gradobicia w imieniu i na rachunek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie uchwalono uznać za dopuszczalne i wskazane, by K. K. O. prowadziły akwizycję ubezpieczeń i inkaso dokumentów. Warunki umowy winien ustalić Związek Związków.

Pozatem prezes Zdanowski poinformował zebranych o konferencji, jaką miało prezydium Zw. Zw. z p. wice-ministrem Kocem.

Na audjencji poruszona była 1) sprawa pomocy K. Kasom O., których płynność mogłaby być zagrożona, a to w drodze oddłużenia Zw. Komunalnych, 2) oraz sprawa stosunku K. O. do P. Banku Rolnego.

P. Wice-minister oświadczył ad 1: że w obecnych czasach trudno liczyć na pomoc. Prosił jednak o dane i radził upłynnić aktywa przez ściąganie należności. Dane winny zawierać a) sumę wkładów, b) stan środków płynnych, c) zadłużenie Zw. Komunalnych; ad 2: przyobiecał zwołać konferencję, prosząc o materjały i uwagi.

Nadto była omawiana sprawa wkładów dolarowych oraz w złotych w złocie, w szczególności waloryzowania wkładów przez instytucje ubezpieczeń społecznych. P. wice-minister zwracał uwagę na niebezpieczeństwo wkładów w walutach obcych i waloryzowanych, gdyż te ostatnie powodują istnienie dwu walut w Polsce.

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Przy nadchodzącym Nowym Roku Prezydjum Związku przesyła życzenia wszystkim swym Członkom nieustającego stałego postępu w organizacji pracy i wzroście wkładów.

* * *

W dniu 26 listopada r. b. odbyło się w sali konferencyjnej Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie połączone zebranie Zarządu Związku oraz Komisji Statutowej celem opracowania nowego statutu Związku. W myśl powziętych uchwał organem naczelnym Związku ma być Rada Związku, składająca się z delegatów Kas Oszczędności poszczególnych okręgów wojewódzkich. Każdy okręg wyborczy (województwo) wybierać będzie 1 — 3 delegatów w zależności od ilości ludności i siły finansowej kas danego okręgu. Walne zaś zgromadzenie delegatów K. K. O. będzie miało znaczenie kongresu i zwoływane będzie w miarę potrzeby dla omówienia spraw ogólnych.

Zarząd Związku składać się będzie z prezesa i 6 członków wybieranych przez Radę. Ponadto w skład Zarządu będą wchodzić ex officio: dyrektor Polskiego Banku Komunalnego oraz dyrektor Związku, którego powołuje i zwalnia ze stanowiska Zarząd Związku. Zarząd pozatem będzie miał prawo kooptacji do swego grona osób, ze świata naukowego, lub też znanych na polu organizacji i propagandy oszczędności, przytem liczba kooptowanych członków nie może przekraczać 3 osób.

Ponadto postanowiono zmienić dotychczasową nazwę Związku na „Związek Komunalnych Kas Oszczędności".

* * *

Na odbytem w dniu 27 listopada b. r. posiedzeniu Zarządu Związku między innemi poruszono następujące sprawy:

1) Sprawę pomocy finansowej k. k. o. dla Komitetu Bezrobocia. Zarząd postanowił zwrócić się do Komunalnych Kas Oszczędności, aby, o ile im statut nie zabrania, część swoich zysków za bieżący rok operacyjny przeznaczyły na zwalczanie bezrobocia, względnie, aby do budżetu na rok następny wstawiły na ten cel odpowiednią sumę. Pozatem postanowiono zalecić kasom ostemplowywanie znaczkami na rzecz bezrobocia podań o udzielenie kredytów, względnie arkuszy dyskontowych.

2) Sprawę polityki kredytowej i upłynnienia aktywów k. k. o., przytem wyrażano pogląd, że byłoby nader wskazane: a) wprowadzenie na książeczkach oszczędnościowych zastrzeżeń co do podejmowania wkładów; b) ograniczenie przyjmowania wkładów płatnych na żądanie, oraz c) gromadzenie rezerw kasowych w wysokości 25% kapitałów obcych.

3) Sprawę przyjmowania przez K. K. O. do dyskonta weksli niewypełnionych. Zarząd biorąc pod uwagę, że:

1) system ten wprowadza dowolność w określaniu terminów płatności często przez czynniki do tego nie powołane;
2) utrudniona jest w tym wypadku kontrola obliga pożyczkobiorców;
3) w portfelu mogą znajdować się weksle z podpisami osób nieżyjących;
4) nie zamieniając przy prolongatach weksli nie bada się temsamem stanu majątkowego osób, których podpisy figurują na wekslach;

5) kasy narażają się na zarzuty niezgodnego z umową wypełniania weksli;
6) system ten umożliwia liczne nadużycia;
7) łatwo przy wypełnianiu weksel zepsuć, a wówczas Kasa jest pozbawiona dowodu swej wierzytelności;

stanął na stanowisku, że zasadniczo wszystkie weksle winny być ściśle wypełnione tak co do daty płatności jak co do sumy, przytem najdłuższy termin weksli nie powinien przekraczać 6-ciu miesięcy, a to zgodnie z duchem statutu kom. (§ 46 p. 3 oraz 55 p. 6), oraz ze względu na to, że Bank Polski i inne banki redyskontują weksle z terminem conajwyżej sześciomiesięcznym. Pogląd ten podzieliła również Rada Związku Związków K. K. O.

*
* *

W miesiącu listopadzie Związek wystosował do pp. ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych memorjał w sprawie: 1) udzielenia z funduszów państwowych 10 miljonów złotych na kredyt konwersyjny dla Związków Komunalnych zbytnio zadłużonych w K. K. O.; 2) niewycofywania przez instytucje ubezpieczeniowe i banki państwowe swych wkładów z K. K. O., oraz dokonywanie odroczeń, ewentualnie rozkładanie na raty sum, które podlegają zwrotowi.

*
* *

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w dn. 15 grudnia r. b. wystosował do wszystkich Zrzeszonych Komunalnych Kas Oszczędności okólnik następującej treści:

W związku ze zbliżającym się końcem roku operacyjnego, staje się aktualnem zagadnienie sporządzenia preliminarza wydatków i dochodów na nowy okres gospodarczy t. j. na r. 1932.

Przypominamy przeto Zarządom wszystkich Kas Oszczędności o obowiązku opracowania przed końcem roku sprawozdawczego projektu preliminarza budżetowego na okres przyszły (p. c. § 17 statutu), który następnie w myśl brzmienia § 9 p. h. statutu winien być zatwierdzony przez Radę Kasy.

Zarazem zwracamy uwagę na jedną najważniejszą naszem zdaniem cechę jaką winien budżet posiadać, a mianowicie na jego realność. Trzeba pamiętać, że chociaż Komunalne Kasy Oszczędności są instytucjami użyteczności publicznej, na zysk nieobliczonemi, nie mniej jednak nie mogą przynosić strat. Rok bieżący upływa pod znakiem powszechnego kryzysu i silnego załamania się konjunktury gospodarczej, a co nam najbliższa przyszłość przyniesie — przewidzieć niepodobna. Czujemy się przeto w obowiązku przestrzec Kasy przed zbyt optymistycznem szacowaniem swoich dochodów i rozdęciem nadmiernem wydatków administracyjnych. Kasy Komunalne nie mogą poprzestawać na propagowaniu oszczędności, lecz w pierwszym rzędzie tę wielką i zbawienną ideę powinny u siebie realizować. Winny one świecić przykładem cnoty oszczędnego gospodarowania, co będzie ważkim momentem, dodatnio wpływającym na stopień zaufania ludności do Komunalnych Kas Oszczędności.

Pozatem dla względów statystycznych i innych, uprzejmie prosimy aby przy opracowywaniu preliminarza zachowano jednolitą strukturę budżetu i nomenklaturę poszczególnych pozycyj wydatków czy dochodów. Schemat jednolitego preliminarza budżetowego zamieściliśmy w Nr. 23 naszego dwutygodnika „Oszczędność" z dnia 15 grudnia 1929 r.

Jednocześnie, zgodnie z uchwałą Zarządu Związku, zwracamy się z apelem do wszystkich Kas Oszczędności, aby w swoich budżetach preliminowały pewną kwotę na walkę z bezrobociem, które groźną chmurą przysłania nasze życie gospodarcze. Niech więc i Kasy Oszczędności, jako instytucje dobro publiczne mające na oku, poprą w miarę sił swoich wysiłki społeczeństwa, zmierzające do złagodzenia tej klęski.

W końcu przesyłamy pod adresem wszystkich Zrzeszonych w naszym Związku, Komunalnych Kas Oszczędności życzenie jak najpomyślniejszego rozwoju.

*
* *

Tegoroczny kurs dokształcający dla pracowników K. K. O. zorganizowany staraniem Związku odbył się w czasie: od 28 listopada do 10 grudnia r. b. włącznie. Panujący kryzys gospodarczy dający się dotkliwie odczuć K. K. O. odbił się również na liczebności słuchaczy. Ogółem w pracach kursu brało udział 25 osób, w tem 9 dyrektorów i jeden delegat Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego. Główny nacisk położony był na przedmioty praktyczne, wykłady zaś teoretyczne miały charakter uzupełniający.

Wykłady obejmowały:

1) Analiza bilansów — godz. 6, prel. prof. Witold Góra.

2) Przepisy prawne o K. K. O. — godz. 2, prel. Radca M-stwa Spr. Wew. Ryszard Lenartowicz.

3) Arytmetyka polityczna — godz. 3, prel. prof. Adam Gojęcki.

4) Opłaty stemplowe — godz. 2, prel. Nacz. Wydz. Skarbu, Dr. Achilles Rosenkrantz.

5) Buchalterja — godz. 6, prel. prof. Adolf Tytz.

6) Arytmetyka handlowa — godz. 6, prel. prof. Janusz Kwieciński.

7) K. K. O. a Związki Poręczające — godz. 1, prel. Prez. Związku Powiatów Rzeczypospolitej ś. p. Józef Beck.

8) Ogólne zasady prawa cywilnego i handlowego w odniesieniu do K. K. O. — godz. 3, prel. Mgr. Praw, Rewident Związku M. i P. K. O., Władysław Hurkiewicz.

9) Przyczyny kryzysu i zagadnienie polityki kredytowej — godz. 1, prel. prof. Dr. Edward Taylor.

10) Stosunek Władz Nadzorczych do K. K. O. i współpraca z Bankami Państwowemi — godz. 1, prel. Radca Min. Skarbu, Marjan Stępniewicz.

11) Prawo wekslowe, czekowe i hipoteczne — godz. 6, prel. Mec. Władysław Kosieradzki.

12) Metodyka propagandy — godz. 2, prel. p. Bolesław Mrozowski.

13) Organizacja biurowości i księgowości — godz. 11, prel. Kierownik Biura Związku M. i P. K. O., J. Rożkowski.

Ogółem godzin 50.

W toku wykładów zorganizowano trzy wycieczki: do K. K. O. pow. Warszawskiego, oraz do centrali i jednego z miejskich oddziałów K. K. O. m. st. Warszawy, gdzie słuchacze mieli możność dokładnego zaznajomienia się z organizacją pracy i księgowością tychże kas.

Jednocześnie składa Związek tą drogą podziękowanie Ministerstwu Komunikacji za udzielenie słuchaczom kursu w drodze powrotnej zniżek kolejowych.

Notatki i uwagi.

Banki komunalne.

Zamiar utworzenia przez miasta i komunalne kasy oszczędności województw małopolskich Banku Komunalnego we Lwowie oraz dyskusja na ten temat na dwu posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku G. K. dały asumpt do wypowiedzenia uwag o potrzebie banków komunalnych na łamach prasy codziennej i w organie związku powiatów.

Stanowisko B. G. K. zostało skrytykowane w Kurjerze Polskim, gdzie słusznie wytknięto niekonsekwencje w uchwałach Rady B. G. K., stwierdzając, że jeżeli Bank chce lojalnie współpracować z bankami komunalnemi, to powinien odstąpić im całkowicie działalność przekazowo - wyrównawczą między K. K. O. oraz akcję kredytową wobec tych kas. Jeżeli natomiast B. G. K. chce utrzymać bezpośredni kontakt z K. K. O., to tem samem pozbawia banki komunalne ich właściwego terenu pracy. Dalej, jeżeli B. G. K. jest za współpracą z bankami komunalnemi, to powinien być rzecznikiem utworzenia banku komunalnego we Lwowie, którego brak, jak słusznie podkreśla p. J. Tk. w Gazecie Handlowej, nie pozwala na wykończenie drugiego piętra struktury organizacyjnej K. K. O. i samorządu w dziedzinie kredytu.

W obronie uchwał Rady B. G. K. stanął b. min. Olszewski, wykazując pożyteczną rolę B. G. K. w stosunku do K. K. O. Nikt tego nie neguje, ale zagadnienie istotne leży w pytaniu: czy rozwój działania samorządu i K. K. O. nie wymaga istnienia banków komunalnych, instytucyj samodzielnych, wyspecjalizowanych, będących wyrazem samopomocy samorządu.

Nie można sprawy rozstrzygać z punktu widzenia tylko chwili bieżącej i trudności, jakie ona stwarza. Trzeba patrzeć w przyszłość i budować zdrowy aparat kredytowy, zapewniający najprostszą obsługę samorządu i kas oszczędności w dziedzinie kredytu. Pomoc państwa jest w różnych okresach samorządowi i kasom oszczędności potrzebna, ale to nie jest argument, aby powstrzymywać dążności do wyemancypowania się samorządów z pod opieki państwowej i do ujęcia sprawy kredytu komunalnego przez samorząd w swoje ręce.

W Nr. 48 „Samorządu“ p. M. Smerek, znawca przedmiotu, bardzo jasno podał argumenty zasadnicze, przemawiające za potrzebą istnienia wyspecjalizowanych organów samorządowych (banków komunalnych), których rola w rozprowadzaniu kredytu krótkoterminowego a nawet długoterminowego jest nie do zastąpienia. W sprawie emitowania obligacji komunalnych wypowiada się p. Smerek za zcentralizowaniem jej w B. G. K., jako centrali banków komunalnych przy zastosowaniu systemu niemieckiego, gdzie centralna instytucja komunalna „Deutsche Girozentrale Deutsche Kommunalbank“ pokrywa emisję lokalnych banków komunalnych, emitując wzamian swoje obligacje na tę samą sumę, utrzymując w ten sposób jednolity typ papieru na rynku kapitałowym.

Pozostawiając sprawę banku banków komunalnych otwartą, t. j. czy ma to być instytucja nowa powołana przez banki komunalne, czy też ma nim zostać B. G. K., wszyscy a właściwie również Rada B. G. K., wypowiadają się za utworzeniem regjonalnych banków komunalnych, za których pośrednictwem pracowałyby z samorządami i kasami oszczędności inne instytucje.

Jest to poważny etap drogi, jaki opinja publiczna w sprawach kredytu komunalnego przebyła w porównaniu z poglądami z przed kilku lat.

Stworzenie więc Banku Komunalnego we Lwowie ewentualnie przekształcenie Galicyjskiej Kasy Oszczędności na takiż bank, za czem wypowiedziała się jednogłośnie Rada Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, jest tylko kwestją czasu i kwestją energji i wytrwałości kierowniczych osób samorządu małopolskiego i małopolskich K. K. O.

C.

Projekt konwersji długów rolnych w Rumunji.

Rząd rumuński ogłosił oficjalnie opracowany ostatecznie projekt konwersji krótkoterminowych długów rolnych, których ogólną sumę obliczają na 50 — 60 miljardów lei.

Motyw zasadniczy reformy wypowiedział podsekretarz stanu Radian na konferencji prasowej: „Rumunja uważa konwersję długów rolnych za niezbędną Wykluczone jest bowiem, aby reforma rolna, przeprowadzona przy tak wielkim nakładzie środków i ofiar, miała być zaprzepaszczona wskutek wielkiego obdłużenia rolnictwa, a najważniejszy dział produkcji rumuńskiej, jakim jest rolnictwo, narażone na zagładę. Projekt, przewidując silne wkroczenie państwa w interesy prywatne dłużników i wierzycieli, powinien być rozpatrywany z punktu widzenia prawa państwowego a nie prywatnego“.

To oświadczenie charakteryzuje jasne tendencje projektu. Ingerencja państwa idzie coraz głębiej w życie gospodarcze. Najlepiej o tem świadczy art. 3 i koniec art. 9, które postanawiają, że majątki do 5 ha, gdzie konwersja ma być przymusowa, mają być uprawiane i użytkowane według zasad ustalonych przez ministerstwo rolnictwa, a majątki ponad 5 ha, gdzie konwersja ma być przeprowadzona przy pomocy Banku Rolnego, mają być prowadzone według wskazań Banku Rolnego. Że w konsekwencji musi zniknąć odpowiedzialność in-

dywidualna właścicieli, pracujących w/g wskazań ministerstwa czy Banku Rolnego, to rzecz oczywista.

Podstawą konwersji jest zgoda wierzycieli na obniżenie ogólnej sumy zadłużenia o 25%.

Dług przejęty przez Bank Rolny ma być amortyzowany w przeciągu lat 30 przy $8^1/_2$%, oraz $1^1/_2$% stopie amortyzacyjnej czyli razem 10% od 75% sumy dotychczasowych długów. W przeciągu 5 lat państwo ma płacić za właścicieli gospodarstw do 25 ha 5% przypadających za nich odsetek, a $3^1/_2$% za gospodarstwa ponad 25 ha. Zapłata wierzytelności przejętych przez Bank Rolny będzie dokonana przy pomocy obligacyj imiennych oprocentowanych wraz z amortyzacją w ciągu 40 lat na $8^1/_2$%. Spłata obligacyj oraz odsetek będzie zagwarantowana przez odnośne hipoteki oraz przez państwo.

Reperkusja tych postanowień na życie gospodarcze będzie tak olbrzymia, że trudno ją odrazu ustalić. Przy ogólnem zadłużeniu rolnictwa do 50 miljardów lei, wierzyciele musieliby się wyrzec 25% t. j. 12,5 miljardów lei. Ale banki prywatne, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe musiałyby swoje zobowiązania kryć w całości, mając aktywa zmniejszone o 25% — jest niemożliwe, by jakakolwiek instytucja pracująca z rolnikami mogła ten ubytek wytrzymać.

Na dopłatę $3^1/_2$ względnie 5% odsetek rząd rumuński musiałby przez 5 lat wstawiać do budżetu około 1,5 miljarda lei, oprócz tego 1 miljard na spłatę wylosowanych obligacyj. Przy budżecie Rumunji o sumie 24 miljardów stanowiłoby to około 15%.

Jak widzimy, konwersja natrafi na poważne trudności. Nieliczenie się z niemi zrujnować może całe gospodarstwo narodowe i finanse państwa a w rezultacie nie okazać pomocy rolnictwu. Popularne hasło i u nas konwersji krótkoterminowych długów jest bardzo pociągające — ale, żeby konwersja mogła być realną, trzeba mieć możliwości finansowe, trzeba mieć kapitały, które będą chciały iść na konwersję. Gdy tych kapitałów niema, konwersja zawsze będzie połączona z wywłaszczeniem.

W.

Konwersja zobowiązań rolniczych.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Komitetu Koła Rolników B. B. W. R., które powzięło następujące uchwały:

Wobec pilnej i nieuniknionej konieczności ratowania rolnictwa, upadającego pod ciężarem kryzysu, Komitet Koła Rolników Posłów i Senatorów B. B. W. R., przeciwstawiając się wszelkiej myśli o moratorjum, jak również uważając za zgubne wszelkie środki o charakterze inflacyjnym, ustala żądania swoje, jak następuje:

1) obniżenie oprocentowania długoterminowych i krótkoterminowych zobowiązań pieniężnych, obciążających rolnictwo — do normy 5 proc. w stosunku rocznym jest konieczne dla interesów gospodarczych społeczeństwa i Państwa;

2) konwersja krótkoterminowych zobowiązań pieniężnych, obciążających rolnictwo, na okres spłat conajmniej 10-letni, jest konieczna dla interesów gospodarczych społeczeństwa i Państwa;

3) konwersja ta powinna mieć charakter dobrowolny i powszechny (ogólny);

4) warunkiem koniecznym powodzenia i skuteczności akcji konwersyjnej jest stworzenie podstaw prawnych i norm proceduralnych dla porozumienia między wierzycielami a poszczególnymi dłużnikami w rolnictwie;

5) ważnym środkiem, ułatwiającym osiągnięcie porozumienia tego byłoby danie do dyspozycji rolnikom, przy odpowiedniem zabezpieczeniu, obligacyj, wypuszczonych w tym celu przez odpowiednią instytucję;

6) należy przyjąć zasadę analizy sądowej zadłużeń, powstałych z procentów lichwiarskich;

7) skarb Państwa winien pokrywać koszta, związane z obniżką oprocentowania zobowiązań długoterminowych, z konwersją zaległości podatkowych, ubezpieczeniowych oraz zaległości w instytucjach kredytu długoterminowego. Banki państwowe zaś winny ponosić koszta, związane z obniżeniem oprocentowania krótkoterminowych zobowiązań w zakresie sum, udzielonych bezpośrednio lub pośrednio rolnikom przez te banki;

8) jednocześnie winna być dokonywana analogiczna konwersja zaległości względem związków komunalnych;

9) uzdrowienie interesów poszczególnych posiadłości rolnych, których zobowiązania nadawać się mogą do regulacji — następować winno przez konwersję i przez częściową likwidację;

10) operacji konwersyjnej, jako jednemu ze środków ratowania rolnictwa, towarzyszyć winny niezbędne zarządzenia, zmierzające do przywrócenia opłacalności produkcji rolniczej oraz do podźwignięcia cen ziemi przez rewizję ustawodawstwa i polityki podatkowej, socjalnej i agrarnej.

Z doświadczeń spółdzielni kredytowych.

Działalność komunalnych kas oszczędności ma dużo wspólnych cech ze spółdzielczością kredytową, należy więc zwracać baczną uwagę na przeżycia tych ostatnich.

Z ostatniego zjazdu Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, który się odbył 9 grudnia, podkreślimy dwa momenty. Dyrektor Związku p. Szmydt, mówiąc o rewizjach dokonywanych przez Związek, takie poczynił spostrzeżenia:

Rewizje związkowe, jak każda rewizja, należą do dosyć trudnych, subtelnych, a niekiedy drażliwych prac Związku. Są one cennym i niezbędnym środkiem ulepszania gospodarki sp-ni, doskonaleniem jej techniki, sprawdzianem rzetelności i prawidłowości działania wszystkich składowych elementów sp-ni. Rewizja związkowa jest funkcją nadzorczą, a nie stałym czynnikiem kontroli organizacyjnie związanych ze sp-nią. Te czynności spełnia rada nadzorcza spółdzielni. Rewizja związkowa nie zastępuje stałej kontroli, do której zorganizowania obowiązana jest rada, odpowiedzialna za gospodarkę spółdzielni.

Przyjąwszy te pojęcia o rewizji związkowej i o wewnętrznej własnej kontroli sp-ni przy uznaniu ich statutowej samodzielności — unikniemy sugestji czynienia odpowiedzialnym Związek czy rewidenta za wszelkie zdarzenia i wypadki w spółdzielniach. A czyni się to niekiedy, zwłaszcza, gdy te zdarzenia doprowadzają spółdzielnie do katastrofy. Chodzi tu wprawdzie o wypadki rzadkie, ale wstrząsające opinją. Zdarzają się przekroczenia w sp-ni, graniczące z nadużyciem.

Kontrola może utrudnić nadużycia, ale ich nie wykorzeni, nie uprzedzi. Tkwi to w charakterze nadużycia, w spo-

sobie jego dokonywania. Nadużyć z premedytacji i złej woli rewizja nie uchyli — może je tylko po fakcie dokonanym odkryć. Możemy ubolewać i potępiać te wypadki w życiu sp-ni, ulepszać metodę i środki kontroli, uniemożliwiając ich zaistnienie — wykorzenić całkowicie nadużycia może jedynie wysoka, powszechna moralność ludzi. Nie można za te wypadki czynić odpowiedzialnym Związku, który codziennej kontroli interesów sp-ni nie prowadzi, a swą rewizję wykonywa w pewnych odstępach czasu.

Rewizja nie jest przyjemną funkcją ani dla rewidenta, ani dla władz badanej instytucji, zwłaszcza o ile rewident trafi na wadliwą gospodarkę i podda ją krytyce. Najpospolitszym objawem złej gospodarki, na szczęście sporadycznym, pojawiającym się w sp-niach, jest nadmierne przekredytowanie się członków zarządu i rad, rzadziej członków zwyczajnych. Ujawnienie tych faktów, które mogą spowodować trudności w sp-ni nie jest przyjemnem dla odpowiedzialnych ich władz. Jest to także czasem powodem do krytyki rewidentów i żalu do Związku, krytyki i niezadowolenia tem ostrzej przejawianego, im bardziej ktoś zawinił.

Dyskusja w zjeździe zakończyła się uchwaleniem następujących postulatów odnośnie do spółdzielni kredytowych:

Spółdzielnie kredytowe winny:

1. dążyć do wzrostu kapitałów własnych, jako ulegających najmniejszym wahaniom i zmianom oraz jako najtańszych, czy też zupełnie nieoprocentowanych, w żadnym jednak razie nie w drodze przyjmowania specjalnie w tym celu nowych członków,

2. dążyć do przyciągania wkładów, a to przedewszystkiem przez utrzymywanie poważnych rezerw, pozwalających na terminowe regulowanie wkładów,

3. utrzymywać w ewidencji siłę gospodarczą i zdolność płatniczą dłużników i sprowadzać ich zadłużenia do właściwej miary,

4. przestrzegać zasady, że spółdzielnie nie są w stanie i nie mają za zadanie zaspokoić potrzeby kredytowe większych jednostek gospodarczych, i że względom pewności i płynności odpowiada bardziej kredytowanie mniejszemi sumami większej liczby drobnych i średnich gospodarstw,

5. wychodzić z założenia, że kredyt pieniężny jest bardzo skromnym i ograniczonym środkiem w walce z kryzysem, i że spółdzielnie, kredytując jednostki gospodarcze swego środowiska, winny zachować równowagę własną, a to przedewszystkiem przez utrzymanie płatników w odpowiedniej dyscyplinie finansowej, gdyż leży to w interesie zdrowych jednostek gospodarczych, które potrzebują stałego źródła kredytowego,

6. przestrzegać, aby rady nadzorcze i zarządy funkcjonowały sprężyście, gdyż odpowiedzialność ich moralna i majątkowa w dobie kryzysu wystawiona jest na wyjątkową próbę,

7. Sejmik Związku Spółdzielni Polskich, upatrując w projekcie obostrzenia przepisów rewizyjnych pomniejszenie znaczenia czynnika społecznego w życiu spółdzielni, prosi Radę Związku Spółdzielni Polskich o poczynienie wszelkich kroków w kierunku takiego zredagowania ewentualnej noweli do Ustawy Spółdzielczej, aby zachować czynnikowi społecznemu dotychczasowe znaczenie i wpływ na życie spółdzielni.

*

* *

W formie dezyderatu Sejmik zwraca się do Zarządu Związku z apelem, aby z całą bezwzględnością odnosił się do spółdzielni, które przez nieterminowe wywiązywanie się z powierzonych im zleceń inkasowych podrywają zaufanie do całej spółdzielczości.

Jednocześnie Sejmik zaleca Zarządowi Związku częstsze sporządzanie i rozsyłanie do spółdzielni i innych zainteresowanych instytucyj wykazów spółdzielni, które zlecenia inkasowe załatwiają bez zarzutu.

Wiadomości bieżące.

KRONIKA KRAJOWA.

Biuro Zjazdów K. K. O. w Poznaniu.

Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu spełnia rolę Związku Rewizyjnego dla K. K. O. woj. poznańskiego i pomorskiego, pomimo, że kasy oszczędności nie są członkami Związku.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Związku w celu wytworzenia bliższego kontaktu z kasami postanowiono, utworzenie przez Związek osobnego Biura Zjazdów Komunalnych Kas Oszczędności w celu urządzania Zjazdów przedstawicieli kas tak wspólnych dla kas obu województw, jak i regjonalnych oddzielnie dla Poznańskiego, oddzielnie dla Pomorza. Przedstawiciele banków państwowych będą również proszeni na te zjazdy.

Zebranie przedstawicieli samorządów i Kas Oszczędności pomorskich w dn. 17 listopada r. b. w Gdyni, zaakceptowało myśl utworzenia powyższego biura.

Sejmik Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu.

Dn. 17.X r. b. odbył się w Poznaniu Sejmik Kom. Związku Kredytowego w Poznaniu. Sprawą najważniejszą było przyjęcie nowego statutu uzgodnionego z obecnie obowiązującem ustawodawstwem. Sejmik po dłuższej dyskusji i zgłoszeniu przez członków wielu poprawek przyjął wniosek p. burmistrza Czyżewskiego, aby upoważnić Wydział Związku do uzupełnienia statutu przez przyjęcie wszystkich popra-

wek zgłoszonych przez referenta i innych członków i do przedstawienia go władzom do zatwierdzenia.

Na miejsce zmarłego ś. p. Tadeusza Kłosa, członka Wydziału, wybrano d-ra Zbigniewa Jerzykowskiego, starostę pow. poznańskiego.

Konferencje dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Nowogródzkiego.

Celem omówienia spraw wynikłych na tle wzajemnego stosunku Państwowego Banku Rolnego i Komunalnych Kas Oszczędności z terenu województwa nowogródzkiego — odbyły się na życzenie Dyrektora Wileńskiego Oddziału wymienionego Banku Maculewicza konferencje: w Lidzie dnia 21 listopada r. b. dla Dyrektorów Kas — lidzkiej, nowogródzkiej, wołożyńskiej i szczuczyńskiej, oraz w Baranowiczach dn. 25 listopada dla Dyrektorów Kas — baranowickiej, słonimskiej, stołpeckiej i nieświeskiej. Na konferencjach wspomnianych przedstawiciele Państw. Banku Rolnego omówili usterki i niedomagania Kas Komunalnych, stwierdzone przez rewidentów tego Banku, rewidentów Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności oraz Urząd Wojewódzki Nowogródzki — w szczególności w odniesieniu do administrowania funduszami udzielonemi przez Państwowy Bank Rolny, z którego kredytów kasy w głównej mierze korzystają.

Zostało stwierdzone, że większość tych usterek zarówno natury technicznej jak dotyczących polityki kredytowej i strony organizacyjnej została usunięta, pozostałe zaś są w trakcie likwidowania.

Należy nadmienić, że stanu kasy komunalnej w Baranowiczach nie omawiano z uwagi na przeprowadzoną zaledwie kilka dni przedtem rewizję.

W końcu została poruszona sprawa możliwości spłat Państwowemu Bankowi Rolnemu rat pożyczkowych, w szczególności płatnych do końca r. b. Dyrektorzy Kas zwrócili uwagę przedstawicieli P. B. R. na trudności, z jakiemi jest związane wycofywanie z terenu kredytów, w związku ze spadkiem cen na zwierzęta i stratami poniesionemi przez rolników na skutek nieurodzaju i klęsk żywiołowych.

Podkreślono zgodnie, że ściąganie obecnie pożyczek rujnuje rolnictwo.

Dyrektor Maculewicz oświadczył, że Państwowy Bank Rolny jest związany terminami spłaty rat, dlatego wszystkie raty od Kas płatne do 1.I.1932 r. muszą być w roku bieżącym ściągnięte.

Kasy Komunalne w Słonimie, Baranowiczach, Nieświeżu i Stołpcach uzyskały nieznaczne przesunięcia terminów płatności rat przypadających w roku bieżącym. Prolongaty te nie wykraczają jednak poza termin 28 grudnia r. b.

Umowa rozrachunkowa z Austrją.

Umowa rozrachunkowa zawarta między Bankiem Polskim a Austrjackim Bankiem Narodowym dotycząca obrotów dewizowych między Polską a Austrją, która miała obowiązywać od dnia 1.I r. 1932 nie weszła w życie. Wywołane to zostało na skutek wysunięcia przez Austrjacki Bank Narodowy pretensyj, które odbiegały od zasadniczych punktów poprzedniej umowy.

Stwarzać to będzie poważne trudności dla polskiego eksportu.

Płynność pożyczek w Kasach Stefczyka „Zjednoczenia“.

Zagadnieniem interesującem obecnie wszystkie instytucje kredytowe jest szybkość spłacania zaciągniętych pożyczek krótkoterminowych.

Ciekawe zestawienie spotykamy w artykule p. Z. Nicińskiego w Nr. 33 Czasopisma Spółdz. Rolnicz.

Tablica płynności na r-ku pożyczek w kasach Stefczyka Zjednoczenia w latach 1925 — 1930.

R O K	Średni stan pożyczek w roku	Spłacono	Stosunek w % %-tach
1925	8.105.000	18.351.000	226,4
1926	15.479.000	22.679.000	146,5
1927	30.054.000	32.744.000	109,0
1928	57.929.500	59.822.000	103,3
1929	83.656.500	76.466.000	91,4
1930	108.717.500	81.668.000	75,1

Ruch pożyczek w Kasach Stefczyka Zjednoczenia w latach 1925 — 1930.

R O K	Pozostałość z roku ubiegłego	Wydano	Spłacono	Pozostałość w dniu 31 grudnia
1925	3.930 000	26.701.000	18.351.000	12.280.000
1926	12.280.000	29.077.000	22.679.000	18.678.000
1927	18.678.000	55.496.000	32.744.000	41.430.000
1928	41.430.000	92.821.000	59.822.000	74.429.000
1929	72.429.000	94.921.000	76.466.000	92.884.000
1930	92,884.000	113.335.000	81.668.000	124.551.000
1931	124.551.000			

Widzimy więc, że płynność na rachunku pożyczek maleje dość szybko, a w roku 1930 suma spłaconych pożyczek po raz pierwszy była mniejsza od sumy pożyczek pozostałych z roku ubiegłego.

Dane te przetransportowane na czas potrzebny na całkowite spłacenie pożyczki przedstawiają się następująco:

Średnia szybkość spłacania pożyczek w Kasach Stefczyka w r. 1925 była — 5 miesięcy 10 dni,

w r. 1926 — 8 mies. 6 dni
w r. 1927 — 11 „
w r. 1928 — 11 „ 18 dni
w r. 1929 — 13 „ 4 dni
w r. 1930 — 16 „

Słusznie też autor podkreśla konieczność przeciwdziałania tej szkodliwej tendencji, która zamrozi kredyty i przekreśli cechę zasadniczą Kas Stefczyka — krótkoterminowość kredytu.

Słusznie również rzuca hasło kasom „Nie udzielać całkowitych prolongat, żądać spłacenia rat, choćby najdrobniejszych.

Komunalne Kasy Oszczędności są na nowym terenie również tylko instytucjami kredytu krótkoterminowego i na płynność kredytów muszą skierowywać całą swoją uwagę.

Ulgi dla rolniczych spółdzielni handlowych.

Rada Ministrów uchwaliła ostatnio projekt ustawy, upoważniającej Ministra Skarbu do przedłużania na okres 20 lat terminów spłaty kredytów, udzielonych rolniczym spółdzielniom handlowym na podstawie ustawy skarbowej z r. 1927. Ustawa upoważnia ponadto do częściowego względnie całkowitego umorzenia tych kredytów w wypadkach wyjątkowych. Ustawa dotyczy zarówno kredytów jak i gwarancyj rządowych i ma na celu przyjście z pomocą spółdzielniom handlowym w związku z trudnościami, w jakich spółdzielnie te w chwili obecnej się znajdują. Chodzi tutaj o spółdzielnie, które skorzystały z kredytu sanacyjnego w wysokości 10 miljonów zł. Ostateczny termin spłaty tego kredytu upływa w końcu lutego 1932 r. Niezmiernie jednak ciężki stan spółdzielczości rolniczej uniemożliwia wywiązanie się tych instytucyj z ich zobowiązań.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy odsuwającej termin spłaty tych kredytów, ma zapobiec nowym trudnościom, mogącym wyniknąć w razie rygorystycznego ściągania tych kredytów.

Układ wierzycieli z Polskim Bankiem Przemysłowym.

Na odbytem ostatnio w Warszawie nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku zarząd przedłożył bilans i rachunek strat i zysków za okres od 1 stycznia do 30 września 1931. Bilans zamyka się stratą w sumie 10.653.950,23 zł., powstałą wskutek odpisów strat kursowych na własnym portfelu akcyjnym, na udziałach, dłużnikach wątpliwych i wekslach. Walne zgromadzenie przyjęło tak oczyszczony bilans i udzieliło władzom pokwitowania. Na pokrycie straty uchwalono zużyć całą jawną rezerwę, wynoszącą 1.653.950,23 zł., oraz zredukować kapitał akcyjny o 9 milj., t. j. do 3 miljonów zł. Wierzycielom Banku zaproponowano pełną, t. j. stuprocentową spłatę wszystkich zobowiązań Banku w czterech ratach półrocznych bez odsetek od dnia 1 kwietnia 1931 r. Wierzyciele układ ten bez sprzeciwu przyjęli. Po zatwierdzeniu przez sąd tego układu stanie się on prawomocnym, a nadzór sądowy nad Bankiem będzie uchylony.

Protesty weksli w listopadzie.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego opublikowanych w ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych“ na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w listopadzie r. b. ogółem zaprotestowano 399 tysięcy sztuk weksli na sumę 109.067 tysięcy złotych, gdy w październiku protesty obejmowały 434 tysiące sztuk weksli na sumę 117.816 tysięcy złotych, a we wrześniu — 416 tysięcy sztuk na sumę 103.849 tysięcy złotych.

Wartość przeciętna jednego wekslu zaprotestowanego wynosi w listopadzie 273 złote, gdy dla października wynosiła 272 złote, a dla września — 250 złotych.

W porównaniu do października zmniejszenie protestów weksli nastąpiło prawie we wszystkich województwach, szczególnie jeżeli chodzi o województwa centralne. Wzrost protestów nastąpił w -województwach Wileńskiem, Lwowskiem i w bardzo silnym stopniu w województwie Śląskiem (z 4.370 na 8.725 tysięcy złotych) — głównie dotyczy wzrost miasta Katowic.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen weksle protestowane stanowią w listopadzie 16,0 procent weksli płatnych w odniesieniu do sumy, gdy w październiku stosunek ten wyrażał się liczbą 14.3 procent, a we wrześniu — 12,2 procent.

Upadłości ogłoszone w październiku.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w październiku na terenie całej Polski ogłoszono ogółem 71 upadłości, gdy we wrześniu ogłoszono 53 upadłości, a w sierpniu — 37.

Ogółem w przeciągu 10 pierwszych miesięcy b. r. ogłoszono 611 upadłości, gdy w tymże czasie w roku poprzednim ogłoszono 684 upadłości.

Terytorjalny podział upadłości ogłoszonych przedstawia się, jak następuje:

Województwa	X 1931	1—X 1931	1—X 1930
Centralne	40	343	407
Wschodnie	1	11	2
Zachodnie	15	156	161
Południowe	15	101	114
Razem	71	611	684

W stosunku do września upadłości wzrosły w województwach zachodnich i południowych z 6 na 15 (w każdej grupie), w województwach centralnych i wschodnich liczba upadłości pozostała na poziomie września.

Według rodzajów przedsiębiorstw, stan upadłości przedstawia poniżej zamieszczona tablica:

	X 1931	1-X 1931	1—X 1930
Spółki akcyjne	2	34	24
„ z ogr. odpow.	9	88	62
Spółdzielnie	4	30	23
Spółki firmowe i komandytowe	8	87	106
Przedsiębiorstwa jednoosobowe	48	372	469

Z porównania widzimy, że w r. b. upadło mniej spółek firmowych i komandytowych oraz firm jednoosobowych, wzrosła natomiast liczba upadłości spółek akcyjnych, z ogr. odpow. i spółdzielni.

Wreszcie według przedmiotu zainteresowań firm: w przemyśle: metalowym ogłoszono 2 upadłości, mineralnym — 2, maszynowym i elektrotechnicznym — wcale, chemicznym — 2, włókienniczym — 3, papierniczym — wcale, drzewnym — 3, spożywczym — 4, poligraficznym — 1, budowlanym — 1, odzieżowym i galanteryjnym — wcale, w handlu towarowym — 49 (we wrześniu — 28) i w handlu pieniężnym — 1.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Dekret Prezydenta Rzeszy wprowadzający obniżkę cen i przymusową konwersję oprocentowania.

Nowy Notverordnung prezydenta Rzeszy z dn. 8 b. m. (ogłoszony w dzienniku ustaw Rzeszy dn. 9 b. m.) wprowadza doniosłe zmiany w dziedzinie gospodarczej, jak również w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego Rzeszy. W pierwszym rzędzie uderza ingerencja czynników rządowych w kierunku obniżenia cen za towary kartelizowane. I tak ceny węgla, żelaza i nawozów sztucznych i wszystkie ceny ustalone umowami kartelowemi obniżone będą o 10 proc. w stosunku stawek będących w użyciu w dn. 1 lipca 1931 r. Poza tem obniżono stawki przewozowe na kolejach Rzeszy oraz komunikacji miejskiej od dn. 16 grudnia r. b. przyczem zniżka dla niektórych towarów dochodzić będzie do 25 proc. Zniżce ulegną także taryfy pocztowe zwłaszcza dla przesyłek o rozmów helefonicznych (za wyłączeniem porta listowego), dalej opłaty za gaz, elektryczność. Poza tem dekret przewiduje zniżkę komornego, która w starych domach sięgać będzie do 10 proc., w nowych zaś będzie dochodziła do 15 proc. Wykonanie tych zarządzeń zniżkowych powierzone będzie specjalnemu komisarzowi Rzeszy, którym ma być mianowany burmistrz Lipska Gördler. Jego zadaniem będzie też przeprowadzenie zniżki opłat adwokackich, rejentalnych i lekarskich. Niezależnie od powyższych zniżek mają być przeprowadzone redukcje płac zarówno w instytucjach państwowych i samorządowych z dn. 1 lutego 1932 r. będą obniżone o 9 proc. pensje zaś funkcjonarjuszów niższych i urzędników odpowiednich przedsiębiorstw o 10 proc. Charakterystyczne jest jednak zarządzenie, iż pensje i zarobki przedsiębiorstw prywatnych sprowadzone być mają do poziomu z 10 stycznia 1927 r., przyczem dekret kładzie specjalny nacisk na przeprowadzenie zniżki płac w górnictwie.

Szczególnie ciekawa jest ta część dekretu, która dotyczy zobowiązań państwowych i prywatnych. Mianowicie **dekret przewiduje zniżkę oprocentowania państwowych i komunalnych papierów wartościowych, obligacyj i akcyj oraz prywatnych zobowiązań z 8 na 6 proc.** W wypadku, gdy stopa procentowa wynosi więcej niż 8 proc. zniżka jej nastąpi w tym

samym stosunku. Tak więc koszt kredytu obniżony będzie o 1/4. Komisarz Rzeszy dla spraw bankowych ma w związku z tem zwrócić się do naczelnych organizacyj bankowych, celem wspólnego ustalenia stawek procentowych pobieranych od wpływających kapitałów. Gdyby nie doszło do porozumienia w tej sprawie Bank Rzeszy wyda odpowiednie zarządzenia. Według obliczeń Rządu Rzeszy dłużnicy uzyskają przez obniżenie oprocentowania ulgę w ogólnej sumie 2 miljardów mk. Pozatem dekret rozciąga zarządzenie co do pomocy wschodniej, dotyczące niewykonywania egzekucyj dłużników z terenów wschodnich na cały obszar Rzeszy. Wreszcie dla zabezpieczenia równowagi budżetowej niezależnie od wspomnianych wyżej oszczędności personalnych dekret podnosi stawkę podatku obrotowego z 0,85 na 2 proc., przyczem wyłączone są tylko artykuły żywnościowe. Poza tem redukuje świadczenia społeczne, niektóre aż do 20 proc.

Jest to niesłychanie śmiałe zarządzenie władzy. Niemcy wchodzą w okres regulowanych administracyjnie cen jaki przeszli w czasie wojny. Jeszcze śmielszą jest chęć dokonania przymusowej konwersji oprocentowania z 8% i wyżej na 6%. Jest to robione przedewszystkiem ze względu na wierzycieli zagranicznych, których tym przykładem, mającym wykazać krytyczny stan wewnętrzny Niemiec, chciałoby się skłonić do zmniejszenia oprocentowania kredytów zagranicznych. Zarządzenie to jednak musi się odbić nader ujemnie na dalszej kapitalizacji wewnętrznej — w pierwszym rzędzie na Komunalnych Kasach Oszczędności, które gros swego majątku mają ulokowane w papierach państwowych i komunalnych o stałem oprocentowaniu.

W związku logicznym z ostatnim Notverordnung jest zarządzenie Rady Banku Rzeszy z dn. 9 b. m. o zmniejszeniu stopy dyskontowej z 8 na 6% a stopy lombardowej z 10 na 7%.

Wzrost wkładów w kasach oszczędności w Czechosłowacji.

Grudniowy numer „Sporitelni Obzor" przynosi nam dane za październik i listopad. W każdym z tych miesięcy wkłady wzrosły po 107 miljonów k. czeskich, jednak przyrost układał się w sposób różny na różnych terenach, a na tych samych terenach wzrost w kasach niemieckich był większy niż w czechosłowackich. Być może, że na wyższy wzrost wkładów w kasach oszczędności niemieckich w pewnym stopniu oddziałała ucieczka kapitałów z Niemiec? Podkreślić należy, że suma oszczędności w m. październiku zmniejszyła się w czeskich kasach na Morawach.

Wzrost wkładów oszczędnościowych.

w kasach	w paździer.	w listopadzie
czeskich w Czechach	+27.820.852	+40.083.910
„ na Morawach i Śląsku	— 6 289.387	+ 1.994.268
„ na Słowaczyźnie	+ 1.762.775	+ 2.093.748
niemieckich w Czechach	+49.565.462	+33.230.352
„ na Morawach i Śląsku	+ 1.694.330	— 156.311
mieszanych	+32.568.005	+29.778.706
razem	+107.122.039	107.024.677

Ogółem wkładów oszczędnościowych w końcu listopada r. b. we wszystkich kasach było k. c. 19.304.567.078.

Zniżka % od wkładów bankowych w Niemczech.

W związku z ostatniem Notverordnung po długich obradach zjednoczeń bankowych przyjęto rezolucję obniżenia stopy procentowej od wkładów o 1%. Do tej rezolucji przyłączyły się również Związki kas oszczędności.

Zniżka stopy dyskontowej Czechosłowackiego Banku Narodowego.

Dnia 22 grudnia b. r. Czechosłowacki Bank Narodowy obniżył stopy dyskontową o ½ procent na 6%. Stopa lombardowa pozostaje niezmieniona, a mianowicie 7% dla papierów państwowych, a 7½% dla innych papierów.

STATYSTYKA

Wkłady w instytucjach kredytowych na dzień 30. IX. 1931 r. według danych G. U. S.

Miljony złotych.

Nazwa instytucji / Rodzaj wkładów	1926 31. XII	1927 31. XII	1928 31. XII	1929 31. XII	1930 31. XII	1931 31. III	1931 30. VI	1931 30. IX
Ogółem	**1 193,0**	**1 874,6**	**2 484,2**	**2 719,7**	**2 998,7**	**3 005,2**	**2 921,6**	**2 565,3**
Bank Polski [a]	**125,0**	**184,3**	**182,4**	**177,4**	**162,4**	**135,2**	**155,0**	**129,8**
Bank Gospodarstwa Krajowego [b]	**218,6**	**315,7**	**351,4**	**254,9**	**243,1**	**251,9**	**262,7**	**234,9**
Wkłady terminowe	117,6	167,9	187,0	116,0	103,7	118,3	119,4	104,8
„ czekowe	78,6	117,0	137,4	107,2	81,8	74,0	82,3	77,7
„ oszczędnościowe i asygnaty kasowe	19,2	11,8	19,7	23,8	35,0	39,5	43,2	41,6
Salda rach. bieżących	3,2	19,0	7,3	7,9	22,6	20,1	17,8	10,8
Państwowy Bank Rolny [b]	**10,9**	**34,8**	**54,4**	**70,9**	**62,3**	**58,0**	**71,5**	**57,7**
Wkłady terminowe	7,8	23,4	22,8	24,9	29,6	32,6	33,2	32,8
„ czekowe	3,0	10,7	27,2	43,3	31,2	23,6	36,0	22,0
Salda rach. bieżących	0,1	0,7	4,4	2,7	1,5	1,8	2,3	2,9
Banki komunalne [c]	**18,0**	**26,7**	**44,8**	**61,0**	**68,5**	**67,4**	**63,6**	**61,1**
Wkłady terminowe	10,4	15,3	32,2	52,3	57,3	57,0	52,5	52,3
„ à vista	3,5	8,1	9,7	6,2	6,7	7,4	7,5	7,1
Salda rach. bieżących	4,1	3,3	2,9	2,5	4,5	3,0	3,6	1,7
Banki akcyjne	**458,9**	**650,3**	**832,4**	**907,5**	**979,6**	**934,6**	**773,5**	**593,8**
Wkłady terminowe	106,4	176,8	262,0	323,5	355,7	326,4	277,3	215,1
„ bezterminowe	125,5	239,4	334,0	351,0	368,8	363,8	298,2	246,5
Salda rach. bieżących	227,0	234,1	236,4	233,0	255,1	244,4	198,0	132,2
Oddziały zagranicznych banków akcyjnych	**55,1**	**79,3**	**79,7**	**76,8**	**71,5**	**77,2**	**71,7**	**60,9**
Wkłady terminowe	8,6	17,2	10,6	23,6	22,9	22,6	20,8	14,7
„ bezterminowe	11,4	7,5	14,9	16,5	20,1	21,7	20,7	13,6
Salda rach. bieżących	35,1	54,6	54,2	36,7	28,5	32,9	30,2	32,6
Pocztowa Kasa Oszczędności	**128,8**	**200,9**	**315,8**	**383,6**	**431,3**	**444,6**	**479,2**	**450,7**
Wkłady oszczędnościowe	24,6	67,6[d]	122,3[d]	173,0[d]	253,7[d]	283,1[d]	304,4[d]	292,3[d]
„ czekowe	104,2	133,3	193,5	210,6	177,6	161,5	174,8	158,4
Kasy Oszczędności [e]	**94,0**	**221,0**	**358,7**	**446,4**	**582,1**	**636,4**	**658,6**	**617,6**
Spółdzielnie kredytowe [f]	**83,0**	**159,3**	**261,9**	**337,7**	**392,4**[g]	**392,0**[g]	**380,3**[g]	**353,3**[g]
Centralna Kasa Spółek Rolniczych	**0,7**	**2,3**	**2,7**	**3,5**	**5,5**	**7,6**	**5,5**	**5,5**
Wkłady na książeczkach i asygnaty kasowe	0,1	0,2	0,4	0,7	1,1	1,1	1,0	0,9
Salda rach. bieżących	0,6	2,1	2,3	2,8	4,4	6,5	4,5	4,6

a Rachuuki żyrowe bez rachunków Centralnej Kasy Państwowej, kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu. *b* Bez lokat skarbowych. *c* Dwa banki: Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu. *d* W tem sumy t. zw. III waloryzacji; w dn. 30. IX 1931 r. wysokość ich wynosiła 32,5 milj. zł. *e* Miejskie i powiatowe, oraz dwie niekomunalne. *f* Tylko należące do związków rewizyjnych. *g* Dane tymczasowe.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 30 grudnia 1931 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.92—8,88.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. 93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. 30.00
4% Prem. Poż. Dolarowa ser. III 43.25
4% Prem. Poż. Inwestycyjna 78.00
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. 38.00—39.00
7% Pożyczka Stabilizac. . . . . 50.00—52.00
10% Pożyczka Kolejowa 99.00
Akcje Banku Polskiego 105.00

Pozatem kosztują ruble złote 5.01, ruble srebrne —. Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 31 grudnia r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto . . . . 27.00—27.50
pszenica dworska . . . . 28.00—28.50
pszenica zbierana . . . . 27.00—27.50
owies jednolity . . . . 24.00—25.00
owies zbierany . . . . 22.00—23.00
jęczmień na kaszę . . . . 22.00—22.50
jęczmień browarny . . . , . . 25.00—26.00

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.